

# KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 449

Poznań, piątek dnia 1 października 1937

Rok 32

## Nowy hiszpański kłopot

Włochy nie są skłonne do przyjęcia anglo-francuskich propozycji nieinterwencyjnych  
Ostra wymiana zdań w Londynie

Londyn. (PAT) Nota brytyjsko-francuska, która ma być wystosowana do Włoch, nie została jeszcze między Paryżem i Londynem uzgodniona. Francja kładzie nacisk na zagrożenie Włochom możliwością otwarcia granicy francusko-hiszpańskiej, jeżeli Włochy odpowiedzą odmownie na propozycję francusko-brytyjską.

Widoki zgody włoskiej na propozycje rozmów między W. Brytanią, Francją i Włochami w sprawie wyjaśnienia sytuacji nieinterwencyjnej w Hiszpanii zmalały tymczasem bardzo znacznie. Już przemówienie Mussoliniego w Berlinie nasunęło przypuszczenie, że szef rządu włoskiego nie zgodzi się na wycofanie swych oddziałów z Hiszpanii, dopóki zwycięstwo gen. Franco nie będzie zapewnione.

Londyn. (PAT) Onegdajsza dyskusja między ambasadorem Grandim a min. Edenem miała mieć przebieg dość ostry.

Jak się dowiaduje korespondent PAT, gdy min. Eden zagroził miał otwarciem granicy francusko-hiszpańskiej, Grandi odpowiedział miał, że rząd włoski uważa granicę tę właściwie już za otwartą, zaś z formalnego ogłoszenia otwarcia tej granicy wyciągnie należyte konsekwencje.

Wizyta Grandiego u min. Edena spowodowana została zresztą stanowiskiem pewnej części prasy brytyjskiej, która przedstawiała plan wspólnej noty brytyjsko-francuskiej w Rzymie jako ultimatum. Grandi zwrócił miał uwagę min. Edena na tego rodzaju wystąpienia prasy angielskiej, twierdząc, iż według wiadomości włoskich owe gazety angielskie działały nie bez inspiracji oficjalnej.

Wydaje się niewątpliwym, że akcja ambasadora Grandiego spowoduje pewną modyfikację noty. Nie należy się spodziewać, aby nota doręczona została jeszcze w bież. tygodniu.

Min. Eden odjechał wczoraj po południu na wypoczynek, zaś min. Delbos jest jeszcze w Genewie. W tych warunkach uzgodnienie noty między Paryżem a Londynem przeciągnie się zapewne do wtorku przyszłego tygodnia.

Londyn. — Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że niemiecki chargé d'affaires dr Woermann odwiedził z polecenia swego rządu w środę min. Edena prosząc o wyjaśnienie, czy zamierzone w ewentualnej wspólnej notcie francusko-brytyjskiej zaproszenie Włochom rozmów w gronie trzech mocarstw stanowi próbę odnowienia frontu w Stresie.

Ten krok Niemiec, na który — rzecz oczywista — udzielona została odpowiedź negatywna, jest o tyle znamienity, że dowodzi, iż rozmowy polityczne podczas pobytu Mussoliniego w Niemczech nie zaprowadziły zbyt daleko, jeżeli rząd niemiecki zwrócić się musiał do Londynu o wyjaśnienie.

Berlin. (PAT) Niemieckie koła miarodajne zachowują milczenie o konkretnych tematach i wynikach ostatnich rozmów niemiecko-włoskich. Wiadomo tylko, że rozmowy polityczne, prowadzone w Monachium i Berlinie oraz w Karinhall podczas odwiedzin Mussoliniego i min. Ciano u premiera Göringa, dotyczyły różnych zagadnień międzynarodowych, wymagających uzgodnienia stanowisk obu krajów. Bardzo poważne, jeżeli nie należne nawet miejsce, zajmowała przy tym sprawa hiszpańska. Niemcy mia-

ły pozostawić Włochom ostateczną ocenę propozycji Anglii i Francji w sprawie kontroli na Morzu Śródziemnym. Wczoraj właśnie nadeszła tu wiadomość o podpisaniu układu rzeczoznawców morskich, który przedstawiony ma być rządom o ratyfikacji.

O treści tego układu „Deutsche Allgemeine Ztg” pisze, że „państwa zain-

### Mediacja anglo-francuska w Hiszpanii

Paryż. (PAT) W kołach prasy zagranicznej w Paryżu rozeszła się pogłoska, jakoby Francja i Anglia miały w najbliższym czasie wystąpić zarówno do rządu w Burgos, jak i rządu w Walencji z propozycją zawieszenia broni w Hiszpanii.

Oczekiwana demarche miała być

interesowane nie poddały się widocznym usiłowaniom sabotażowym Sowietów” i że „usiłowania Sowietów się nie powiodły”. Bliższych komentarzy o tym układzie na razie brak. O nocie anglo-francuskiej do Mussoliniego prasa niemiecka jednak pisze, jako o „napaści na niemiecko-włoską współpracę pokojową”.

przygotowana przez rozmowy, jakie odbyły się nieoficjalnie w Genewie zarówno z przedstawicielami „czerwonej” Hiszpanii, jak i z przedstawicielem rządu gen. Franco ks. Alba, który przebywał w Genewie podczas debaty hiszpańskiej w Lidze Narodów.

## „Czarne koszule” witają Mussoliniego

Olbrzymia brama tryumfalna, bicie dzwonów, salwy armatnie i owacje setek tysięcy

Rzym. (PAT) Powitanie, jakie Rzym zgotował Mussolinimu powracającemu z Niemiec, przypominało, ze względu na masowy udział społeczeństwa, wielkie zgromadzenia ludowe zorganizowane w dniu zajęcia Adis Abeby i ogłoszenia imperium w maju roku 1936. Od południa zamknięto wszystkie sklepy, aby w dniu powrotu Mussoliniego nadać stolicy charakter świąteczny. Miasto udekorowane było sztandarami i oświetlone potężnymi reflektorami. Na trasie, którą przebyć miał orszak Mussoliniego, ustawiły się organizacje faszystowskie i tłumy publiczności. Na placu Esedra w pobliżu dworca zebrały się delegacje oddziałów wojskowych wszystkich broni ze sztandarami. Plac udekorowano transparentami z napisem: „Roma doma” („Rzym panuje”). Efektownie wyglądała olbrzymia dekoracja w formie litery „M” wysokości 20 metrów, zrobiona ze złoczonego metalu i spowita zielonymi liśćmi laurowymi, a iluminowana od wewnątrz. Dekoracja ta była równocześnie wielką bramą tryumfalną pod którą do centrum miasta wszedł orszak Mussoliniego w drodze na via Nazionale.

W chwili przyjazdu Mussoliniego o godz. 18,30 rozległy się ogłuszające sygnały syren przy równoczesnym biciu dzwonów kościelnych. Z fortu na

Monte Mario artyleria dała 21 strzałów.

O godz. 19 w świetle potężnych reflektorów ukazał się na balkonie Pałacu Weneckiego Mussolini, którego tłumy powitały burzą wiwatów i oklasków. Przy dźwiękach fanfar sekretarzy partii Starace zawołał z balkonu: „Czarne koszule! powitajcie wodza, założyciela imperium!”.

Po dłuższej owacji Mussolini wygłosił następujące krótkie przemówienie: „Czarne koszule! Przynoszę z Niemiec i z moich rozmów, przeprowadzonych z Führerem, głębokie wrażenie i niezatarte wspomnienia. Przyjaźń włosko-niemiecka, mająca swój wyraz polityczny w osi Rzym — Berlin, przeniknęła w ostatnich dniach do serc obu narodów i w sercach tych pozostanie. Cele tej przyjaźni są następujące: ścisła solidarność obu rewolucyj, odrodzenie Europy oraz pokój pomiędzy narodami, godnymi tego imienia.”

### Hitler zaproszony do Włoch

Berlin. (PAT) Mussolini opuszczając granice Niemiec wysłał depeszę do kanclerza Hitlera, wyrażając mu podziękowanie za przyjęcie. Depesza ta kończy się słowami: „... w oczekiwaniu chwili, gdy będę mógł Pana powitać we Włoszech...”

## Z wojny chińsko-japońskiej

Japończycy będą nadal bombardowali miasta, „jeśli zajdzie potrzeba”

Genewa. (PAT) Agencja Havasa donosi, że przebywający tu przedstawiciel japońskich kół politycznych oświadczył wczoraj po południu, że bombardowanie chińskich miast przez lotnictwo japońskie odbywać się będzie nadal, jeśli zajdzie tego potrzeba.

Szanghaj. (PAT) Agencja chińska „Central News” donosi, że samoloty japońskie bombardowały znowu trzykrotnie Kanton. Straty na razie nieznane. Jeden z samolotów japońskich został stracony.

Tokio. (PAT) Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Front Szansi: Wojska japońskie zajęły m. Fan-Sze-Hsien na połu-

dnie od m. Fa-Tung w północno-wschodniej części prowincji Szansi.

Front środkowy: Straże przednie korpusu posuwającego się na południe wzdłuż kolei Tientsin — Pukau zajęły m. Tung-Huang w połowie drogi między Tsan-Czou i Teh-Czou. Miasto i stacja Tung-Kuang oddalone są o 30 km od granicy prowincji Hopei (albo Czili) i prowincji Szantung. Wobec szybkiej ofensywy japońskiej gubernator Szantung zamierza przenieść władzę administracyjną z Tsi-Nan, stolicy Szantungu, do miasta położonego na linii kolejowej Tsi-Nan — Kiao-Czao.

(Ciąg dalszy na stronie 4.)

## „Zacieśnienie stosunków” z Gdańskiem



Kucharz: — Tak dumny byłem z mego pasztetu, a tu masz — zaczyna cuchnąć!

### Z kroniki politycznej

Warszawa. (PAT) Wczoraj powrócił do Warszawy min. spraw zagr. Józef Beck.

Londyn. (PAT) Wczoraj o godzinie 13,45 przybył samolotem z Berlina ambasador v. Ribbentrop.

Berlin. (PAT) W tutejszych kołach dyplomatycznych krąży pogłoski o zamierzonych zmianach w służbie dyplomatycznej Niemiec. Ambasador Papen miałby przejść do Rzymu, ambasador Ribbentrop wrócić do Berlina, a dr Hassel z Rzymu przejść do Londynu.

### Sprawy śródziemnomorskie

Londyn. (PAT) Min. Eden został wczoraj rano przyjęty przez premiera Chamberlaina. Ogólnie przypuszczają, że tematem rozmowy była sprawa wysłania opracowanej wspólnie z rządem francuskim noty do rządu włoskiego

### Opozycja walencka w Genewie

Genewa. (PAT) Komitet powołany do opracowania rezolucji w sprawie hiszpańskiej zebrał się na posiedzeniu o godz. 10,15. Według krążących rano pogłosek, stanowisko delegacji hiszpańskiej, po otrzymaniu instrukcji rządu walenckiego, prawdopodobnie uniemożliwi przyjęcie wspólnego tekstu rezolucji.

### Tajny werbunek do Hiszpanii

Wiedeń. (PAT) W Klagenfurt wykryto tajne biuro werbujące ochotników do Hiszpanii. Za pośrednictwem tego biura, zorganizowanego przez komunistów, zdolano wysłać dotychczas około 100 ochotników, wyłącznie obywateli jugosłowiańskich. Szef biura zdołał zbiec, aresztowano natomiast wszystkich jego współpracowników.

### Uroczystość w Nancy

Nancy (PAT) Odbyły się uroczystości związane z rocznicą przybycia do Nancy króla Stanisława Leszczyńskiego.

Zorganizowano m. in. piękne widowisko historyczne z udziałem 800 osób w kostiumach. Ulicami miasta przeciągnął barwny pochód pieszych i konnych. Szczególny zachwyt budziła wspniana karoca króla Ludwika XIV i karocę dworskie. Wielkie tłumy publiczności z Nancy i okolicy przyglądały się widowisku i pochodowi.



Ca 4262



# W piastowskim Cieszynie

**Na górze zamkowej — Wstęga Olzy — „Uskładane” ruiny — Pejsate Żydy — W muzeum — Niemity kolekcjoner — Na ogół jednak tu miło**

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Cieszyn, we wrześniu.

Tyle wieków historii oddziela nas dzisiejszych, nieraz jakże obojętnych turystów — od czasu, kiedy trzej książęta: Bolko, Leszko i Cieszk spotkali się u studni. Braterską dłoń sobie podając, tyle uciechy przeżyli, iż od tej pory miejsce tego spotkania — Cieszynem zostało zwane. Ku upamiętnieniu tej dawnej chwili, w dziwnych cichych uliczkach kryje się studnia, bardzo brzydko w żelazne ogrodzenie ujęta i trzema tablicami znacząca koleje politycznych przejęć miasta, i w trzech językach — niemieckim, starołacińskim i polskim, powtarzając legendę spotkania trzech piastowiczów.

Spragnieni potwierdzenia naszej pradawnej władzy na tej słaskiej ziemi, idziemy dalej, tam, gdzie w dalszym ciągu najstarsze dzieje do nas mówić będą. Szeroką, bardzo zamożną ulicą Legionów wychodzimy do Zamku. Niestety, budynek przed nami to dziś pięknie utrzymany dom dla rozmaitych urzędów; przed nim artystyczny, okazały pomnik ku czci i pamięci poległych w wojnie ze Śląskiem. Na górze za to w pięknym ogrodzie, w drzewach starych, stoi ku wiecznej pamięci baszta okazała, czworokątna, z kamienia, o murach grubych na kilka metrów — pozostała ona jedna tylko, autentyczna, zbudowana jako punkt obserwacyjny z lat 1000-nych, doskonale do patrzenia w szeroki świat się nadając, gdyż stoi na samym środku wzgórza wyniosłego i widzieć stąd można daleko całą okolicę, całą wstęgę Olzy.

Obecny zamek pobudowany jest w w. XIX na miejscu dawnego obronnego zamczyska Piastów. W głębi wzgórza widnieją doskonale utrzymane ruiny, skąd znów widok piękny na okolicę. Ale są to — z resztek ruin grodziska wyjęte cegły i kamienie i ułożone niby... ruiny. Wszystkie te zabytki, wraz z okrągłą rotundą kaplicy, toną w powodzi specjalnie hodowanych georginij i dalij — wspaniałych i rzadkich okazów — olbrzymów.

Aleje schodzą stąd aż do bulwaru nad Olzą, stoliczką pod drzewami stoją przy małym schludnym bufecie z napojami letnimi, ławki gościnne czekają. Jest pięknie — ale musimy iść do miasta, aby coraz bliżej poprzez historię dojść do naszych czasów.

Pierwszy zgrzyt to uprzejma, ale stanowcza postawa naszych strażników na moście rozgraniczającym nasz Cieszyn od czeskiego. Za przepustką Starostwa można się tam dostać — lecz po co? Jakże to dziwne i przykre: ten żywy organizm, ta całość przecięta w pół, oddarta gałęz od żywego pnia!

To co widzimy poprzez most — nieciekawe. Kurz, szarość, odrapane budynki z drugiej strony Olzy — brzydkie baraki, koszary wojskowe i zupełny brak ruchu. Niestety jednak prawie wszystkie kominy fabryczne stoją po tamtej stronie.

Idziemy między dość eleganckimi składami. Niestety przeważają żydowskie. Żydzi w chałatach, a nawet z pejsami wcale się nie peszą naszym głośnym zdumieniem; czują się jak u siebie. Dużo też Niemców i słysząc wiele niemieckiego języka. Na przykład najlepsza cukiernia jest niemiecka i tylko z wysiłkiem panie usługujące starają się mówić po polsku. Polska placówka tego rodzaju miałaby od razu powodzenie. Restauracje tak samo, a jest ich wiele — od Brunatnego Jelenia, do Grand-Hotelu — wszystkie ogromne, na ruch turystyczny obliczone.

Bardzo ładne są tu kościoły, a jest ich aż siedem. Ulice czyste, polewane. Wielkie piękne gmachy gimnazjów, domy urocze z podcieniami — na rynku cała jedna strona przypomina podcienia krakowskie około Sukiennic. Uliczki biegną kręto lub spadają; na jednej znajdujemy domek ze sklepieniami sprzed 500 laty.

Muzeum Cieszyńskie może być wzorem muzeów. Doskonale utrzymane, nadzwyczaj urozmaicone — z konieczności jako muzeum prowincjonalne jest trochę natłoczone. Jest to pałac z XVIII w. po hr. Larischach. Wiele zbiorów mineralnych, trochę obrazów

itp. Są tu ciekawe zabytki cechów, którymi słynął Cieszyn — piernikarzy i złotników oraz odlewaczy w cynie. Bardzo ładne stare szkła i w ogóle różności patrycjuszowskiego domu z tej epoki.

Jako szczęśliwa przeciwwaga tego mieszczańskiego, niemieckiego zbioru, to okazy naszego folkloru dawnego i dzisiejszego z okolic Cieszyna i Śląska przez ks. prof. Londzina zebrane i ożywione jego myślą. Starodawna ceramika wprost wspaniała jako kolor i wzory. Stare nacinane w kratkę skrzydła wołoskie, autentyczny stół z w. XVIII wójta ze wsi Gumien, gruba sztuka drzewa na 10 cm osobliwego kształtu.

Przechodzimy obok dwóch polichromowanych, złożonych postaci świętych o pięknym wyrazie (a przypisywanych Stwoszowi) — do biblioteki w okrągłej wysokiej rotundzie, ongiś staj-

ni wielkopańskiej. Ojciec jezuita ks. Szersznik, który zmarł w r. 1814, zebrał, ułożył i podarował miastu swe zbiory, dziś przeszło 16 tys. tomów liczące. Stoi tu ogromny, bardzo już zniszczony globus, na którym kiedyś królewskie dzieci się uczyły, stoi graduał — olbrzymi śpiewnik kościelny (tylko 4 takie egzemplarze są w Polsce). Są rękopisy z 1526 r. i prześliczny maleńki modelunek w gablotce, własność ongiś ks. Elżbiety Lukrecji cieszyńskiej.

Byłyby do obejrzenia jeszcze zbiory prywatne kupca żelaznego Kończakowskiego. Olbrzymia ilość starych zegarów i zegarków, zamków i zamknięć starodawnych, miniatur i kluczy. Jest to pochodzenia polskiego Niemiec, bardzo nieżyczliwy i nieuprzejmy i nie chce zbiorów swych pokazywać, a już specjalnie Polakom. Stare miasto pełne uroku. Te zawile uliczki ze starymi domami, rynek z podcieniami, schludność ogólna, zabytki z historii naszej — a przede wszystkim przepiękne położenie i rzeka Olza poprzez miasto tocząca swe zmącone wody, bystra i malownicza. Jakaś cisza, oczekiwanie; miłe, gościnne uśmiechy (za wyjątkiem wspomnianego Niemca), radość z zainteresowania naszego, to razem wytwarza atmosferę zupełnie swojską.

W. Ch.

## Wyniki lustracji w Związku Nauczycielstwa Polskiego

**Nie zgodna ze statutem działalność zarządu i wydanie 246 000 zł składek członkowskich na niewłaściwe cele**

Warszawa. (Tel. wł.) Władze administracyjne, powołane do nadzorowania istniejących stowarzyszeń, zarządziły 22 września lustrację w Zw. Nauczycielstwa Polskiego. W wyniku tej lustracji stwierdzono, że:

1. Związek nie przestrzega przepisów prawa stowarzyszeniowego o ewidencji członków związku;
2. członkowie zarządu Związku i jego pracownicy korzystali z zaliczek z kasy Związku, nie księgowanych i nie likwidowanych przez czas dłuższy;
3. zarząd Związku dopuścił do przekroczenia preliminarza budżetowego o sumę przeszło 246 tys. złotych; pieniądze te wydano na różne cele, wydawnicze i administracyjne, przy czym znaczną część sumy pochłonęła spółdzielnia „oświatowa” na wydawnictwo czasopi-

### Strajk okupacyjny w ZNP

Warszawa. (Tel. wł.) Bezpośrednio po przybyciu kuratora, p. Musiała, do Związku Nauczycielstwa Polskiego na ul. Smulikowskiego, poszczególnie delegacje i działacze centrali Z. N. P. postanowili zwołać masówkę celem ustosunkowania się względem kuratora. Na masówkę przybyli pracownicy umysłowi i fizyczni, razem przeszło 300 osób. Zagał ją jeden z fizycznych pracowników. Przemawiał również przedstawiciel pracowników umysłowych. Z przemówień wynika, że fakt ustanowienia kuratora dla Z. N. P., jak twierdzą urzędnicy, jest jednym z ogniw łańcucha akcji, prowadzonej „przeciwko niezależności nauczycielstwa i demokracji” w Polsce. Omawia-

sma politycznego „Dziennik Poranny”; w wydatkowaniu tej sumy na ten właśnie cel wymienione władze dopatrzyły się poza statutowego działania Związku z uszczerbkiem dla właściwych zadań.

Lustracja stwierdziła wymienione uchybienia organizacyjne i finansowe, wobec czego władze administracyjne na zasadzie obowiązujących przepisów wyznaczyły Związkowi kuratora.

Zaznaczyć należy, że ZNP rozwijał od dłuższego czasu działalność polityczną, sprzeczną ze statutem, jak subsydiowanie spółdzielni „Oświata”, wydającej czasopismo „Dziennik Poranny”. Pieniądze na ten cel wydawane pochodziły ze składek członków-nauczycieli, którzy niejednokrotnie na walnych zjazdach delegatów podnosili z tego tytułu zarzuty. (w)

no m. in. proklamowanie protestacyjnego strajku okupacyjnego. Strajk ma być protestem przeciwko „zamachom na wolność zrzeszania się oraz próbom rozwiązywania związków zawodowych”. Protest ten rzekomo jest akcją pracowników i nie angażuje wcale zarządu głównego Z. N. P.

Po przemówieniach uchwalono jednogłośnie proklamować strajk okupacyjny. Wszyscy pracownicy wrócili do swoich warsztatów, gdzie nastąpił podział pracy oraz straży porządkowych.

Pan Paweł Musiał, komisarz Z. N. P. był swego czasu kierownikiem oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego na Śląsku. (w)

i funduszu reformy rolnej, lecz również bezpośrednio przez akcję budowlaną we własnym zakresie na terenie Warszawy, Lwowa, Lublina oraz województw wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego. (w)

### Uchylenie konfiskaty

Sosnowiec. (Tel. wł.) Sąd Okręgowy w Sosnowcu uchylił zajęcie przez starostwo „Ekspressu Zagłębia” w Sosnowcu, w którym umieszczono było oświadczenie Ignacego Paderewskiego. (w)

### Ożywienie w górnictwie kruszcowym

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z decyzją uruchomienia nieczynnych od czterech lat kopalń cynku w Boleśławiu w Zagłębiu Dąbrowskim podjęto pierwsze przygotowania. Na teren zatopionych szybów przybyli właściciele kopalń i śląskich hut oraz inni przemysłowcy dla zbadania zatopionych szybów, urządzeń technicznych, pomp itp. Uruchomienie kopalni może dać pracę 2000 robotników. (w)

## Z CHWILI

W Lublinie przygotowuje się wielki proces. Na ławie oskarżonych zasiądzie 40 komunistów, a wśród nich córka b. wicewojewody łódzkiego i b. kuratora lubelskiego — Wanda Lewicka. To jest też największą sensacją procesu, bo b. wicewojewoda i b. kurator Lewicki nie małą odegrał rolę w dobie tzw. „pomajowej”.

\*

P. Lewicki pochodzi z lewicowych kół legionowych i w domu jego panowała atmosfera radykalna, która wpływać musiała również na jego córkę. W Łodzi korepetytorem Wandy Lewickiej został zdecydowany komunista, niejaki Kliszka, którego połączyły wkrótce zażyłe stosunki z rodziną wicewojewody. Tajemnicą p. Lewickiego jest, dlaczego, jako wicewojewoda, rozporządzający pierwszorzędnymi materiałami informacyjnymi, telerował w swym domu działacza wyrotowego.

Nie jedyna to tajemnica w tej sprawie...

\*

P. Lewicki przenosi się z Łodzi na stanowisko kuratora do Lublina. Trafiał tam w środowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego, do którego pasował całkowicie. Prowadził więc odpowiednią politykę oświatową, propagującą m. in. współzycie młodzieży polskiej z żydowską. Objawem tej polityki były zabawy szkolne, jakie urządzano kilka lat temu w Lublinie w dniu 19 marca. Przydzielano wówczas męskie szkoły żydowskie do żeńskich szkół polskich i naodwrot celem urządzania „wspólnych” wieczorków. Nawet katolickiemu gimnazjum Kanoniczek przydzielono żydowskich danserów!

Jak zwykle, szkolne koła żydowskie kierowały robotą komunistyczną na terenie szkół i miały ułatwiony, jak widać, kontakt z młodzieżą polską.

\*

Wynikiem tego kontaktu było przesiewanie się prądów komunistycznych, które objęły również podatną ku temu Wandę Lewicką. Utrzymuje ona znajomość m. in. z Żydem Gutharcem. Żydowi opłaciła się ta znajomość. Gdy został zdemaskowany jako komunista, to mimo to kurator Lewicki pozwolił mu zdwajać maturę.

Na wyrotowców zresztą p. Lewicki nie był nigdy zbyt zawzięty. Wszak i Stanika z Tomaszowa, zdemaskowanego jako komunistę, przyjęto powtórnie do gimnazjum! Pamiętamy również łagodne stanowisko p. Lewickiego wobec ucznia Łagody w Chełmie.

Czyż wobec własnej córki nie musiał być o wiele wyrozumialszy?

\*

Wanda Lewicka, wychowana w takiej atmosferze, została komunistką i to wybitną. Zajmowała wyższe stanowisko w organizacji komunistycznej, której oddała wiele usług, zwłaszcza na terenie szkolnym, na którym szepcano, że komunistką jest córka „samego” kuratora.

Teraz odpowie za to przed sądem. Gdyby jednak w domu jej ojca inna panowała atmosfera, to nie zawędrowałaby może przed kratki sądowe.

## Grób Chopina

Warszawa. (PAT) Grób Fryderyka Chopina na cmentarzu Père Lachaise w Paryżu, będący w stanie zaniedbania, został odnowiony staraniem i kosztem Instytutu Fryderyka Chopina w Warszawie. Dotychczasowe koszty konserwacji, poniesione przez ten Instytut, wynoszą 1435 fr.

## Samolot sowiecki zabłądził

Wilejka. (PAT) Dnia 29 bm. samolot wojskowy sowiecki przeleciał granicę i wylądował na terytorium polskim koło Junczewicz w pow. wilejskim. Gdy sowieccy lotnicy zorientowali się, że naruszyli granicę, odlecieli do ZSRR.

## Walka z kościołami w Niemczech

Berlin. (PAT) NBI donosi: Szef niemieckiej policji Himmler zarządził na zasadzie ustawy o ochronie narodu i państwa — rozwiązanie założonych przez organizację „Bekennntniskirche” wyższych szkół, związków robotniczych oraz kursów teologicznych.



Wobec wielkiego nawału zamówień  
na **LOS Y KL.**  
upraszam nie ociążać się z zakupem losu  
Jak zwykle losów I kl. zabraknie.  
**Kolektura Zygarłowskiego**  
Poznań, 27 Grudnia 12.

ng 49 779-80

Październik

1

Piątek

**Ważne numery telefonów:**  
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
Straż ogniowa: 19-57, 30-50  
Policja: 42-21  
Poczt.: 15-60 i 28-36  
Poczt. taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Echa (nar. Niegołowski) 77-82; Plac Światokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07. Centr. miedzym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45.

**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
Remigiusza b. | Aniołowie Stróż.

**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
Znatisława | Stanimira

Święta: wschód 5,52, zachód 17,31  
Długość dnia 11 godzin 39 minut  
Księżyc: wschód 2,19, zachód 15,55  
Faza: 3 dzień przed nowiem

#### POGRZEBY:

Dziś: Śp. Stanisław z Szulczewskich Sauermannowej o godz. 16 z kapł. cment. Jeżyckiego.

#### TEATRY:

**Teatr Polski:** Dziś — „Freuda teoria snów”.

#### Komunikat meteorologiczny

W całej Polsce trwała wczoraj po południu pogoda pochmurna i chłodna, z rozproszonymi w dzielnicach północnych. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 7 st. na Kasprzym. Wierchu, 10 na Hali Gasienicowej i w Zakopanem, 11 w Bezmiechowej, 13 w Warszawie, 14 w Wilnie i Łodzi, 15 w Poznaniu i Gdyni, 16 w Lublinie i Kielcach, 17 w Lesnej koło Baranowicz, 19 w Pińsku i Łucku, 20 w Dzierżoniszkach na Wileńszczyźnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 1 października: Rano mgliście lub chmurno, w ciągu dnia na ogół dość pogodnie. Noc chłodna, dniem temperatura około 16 st. Chmury warstwowo - kłębiaste i kłębiaste o podstawie od 600 do 1000 m. Widzialność dobra, jedynie rankiem słabsza. Wiatry miejscowe, dolne słabe, górne z szybkością do 25 km/godz.

#### Śmierć kolejarza

Warszawa. (Tel. wł.) Na stacji Warszawa-Wileńska zwrotniczy 37-letni Lucjan Pusiński dostał się między zderzaki. Wskutek odniesionych ran nieszczęśliwy zmarł w drodze do szpitala kolejowego. (w)

#### TEATRY

**Z Teatru Polskiego**

Występy gościnne znakomych artystów J. Romanówny i M. Maszyńskiego już się kończą. Ostatni występ odbędzie się w niedzielę. Odegrana będzie rewelacyjna komedia Cwojdzńskiego „Freuda teoria snów”.

W niedzielę po południu po cenach znizowanych „Kraowiacy i Górale”. W poniedziałek inauguracja „Teatru Społecznego”. Przedstawienia poprzedzą przemówienia, po czym odegrana będzie sztuka narodowa „Kraowiacy i Górale”.

Witold Bunikiewicz

#### CZARNY KARNWAŁ

POWIEŚĆ

43)

Radca mrugnął na Causaliusa, dając mu do zrozumienia, iż pragnie z nim rozmowy sam na sam.

— Pożycz dziesięć frydryków, panie mistrzu, mistyczne okoliczności zmuszają mnie szukać u pana ratunku.

Causalius podrapał się w głowę zafasowany.

— Nie możesz dziesięć, dawaj osiem, siedem! Wierzyłem, że w tym mieście ty jeden zrozumiesz wyższą konieczność, która pcha człowieka do zaciągania pożyczek — prawil Hoffmann. — Nie pytaj, poco biorę te pieniądze i przyjmij do wiadomości, że rozporządziło tak przeznaczenie.

Causalius głęboko się zastanowił, a radca przynaglał: — Śpiesz się, gdy chwila minie, będę zgubiony. Czy nie dostrzegasz w oczach tej kobiety, którą nazywam swoją żoną, gorączki posiadania mamony? Straszliwy jej nałóg sprowadza łódź mego życia na mierzlę... Szczęśliwy jesteś, panie mistrzu, że zawsze płynąć możesz po głębinie i nie grożą ci rafy przyziemne, bo jesteś sam ze swymi myślami i dziełami.

Klejnnotnik poczuł wdzięczność dla człowieka, który spozirzał w głąb jego

## „Esplanada” zamknięta

*Pracownicy największej poznańskiej kawiarni „okupują” zakład, czekając na wypłatę zaległych zarobków i zwrot kaucyj*

Wczoraj po południu zamknięto niespodziewanie cukiernię i kawiarnię „Esplanadę” przy Placu Wolności. Od dłuższego czasu mówiono o wielkich trudnościach, w jakich znalazła się „Esplanada”, której lokale stanowią własność miejską. W połowie sierpnia Magistrat sprolongował dotychczasowym właścicielom płatność czynszu dzierżawnego, nie zdołali oni jednak mimo to podolać zobowiązaniom.

Na koniec września przypadł termin upłaty należności miejskich. Przed południem była delegacja pracowników u wiceprezydenta miasta inż. Rutego, któremu przedstawiła swe położenie i prosiła o pomoc. O godz. 15 właściciele „Esplanady” opuścili przedsiębiorstwo i zapowiedzieli, że przyjdą jutro (tj. dziś) o godz. 9. Wobec tego, że nie było zapasów umożliwiających obsługę gości, pracownicy zamknęli kawiarnię i obsadzili lokal, oczekując na wypłatę zaległych pensyj oraz zwrot kaucyj. Tak pracownicy gastronomiczni jak i personel kuchenny, pozostali tam bez pożywienia i zawiadomili o swym losie komisarycznego prezydenta Więckowskiego. Są mocno rozgoryczeni i zatrwożeni o swe należności. Pracodawcy zalegają im z wypłatą pensyj od trzech, a nawet niektórych od pięciu miesięcy. Poza tym pracownicy składali kaucje i obawiają się teraz, że im te pieniądze przepadną. Pracownicy żalą się, że właściciele kawiarni ludzili ich do ostatniej chwili nadzieją, iż zakład będzie utrzymany w ruchu, tak że są teraz niespodziewanie bez środków do życia oraz możliwości uzyskania pracy.

Kawiarnia „Esplanada” była spółką z ogr. odpow., utworzoną przez p. Stanisława Mańczaka z kapitałem zakładowym 20 tys. zł. Właścicielami udziałów byli w równych częściach ostatnio pp.: Wera Gawrońska i pochodząca z

Bremeny Niemka Marta Danks. Wobec trudności, w jakich „Esplanada” się znalazła, był zamiar oddania tego przedsiębiorstwa w ręce innych właścicieli. Jak obiegają pogłoski, reflektantami na ten obiekt mają być m. i. bracia pp. Stanisław i Maksymilian Weberowie, właściciele cukierni na ul. Nowej, którzy złożyli miastu ofertę oprócz innych reflektantów.

O zaległościach „Esplanady” mówi się, że wynosią około 200 tys. zł. W tej kwocie mieszczą się zaległości podatkowe około 60 tys. zł, zaległości Ubezpieczalni Społecznej, zaległy czynsz dzierżawny, zaległe należności elektrycznej miejskiej i gazowni, płace pracowników i należności dostawców. (kl)

#### Kogo usłyszymy w „Ijoli”?

Przygotowywana starannie inauguracyjna premiera w Operze będzie miała nie tylko wspaniałą szatę dekoracyjną (pomysł p. Zygmunta Szpingiera), ale i wyborną obsadę. Wystąpią nowo pozyskani artyści, jak pp. Bojar - Przemieniecka (w roli tytułowej) — wyborna sopranistka, znana Poznańowi z dawniejszych swych kreacji, oraz p. Mieczysław Salecki, znakomity polski tenor, który przez kilka lat śpiewał na wielkich scenach niemieckich (Drezno, Düsseldorf) i ostatnio dał się poznać zarówno na scenie opery warszawskiej, jak i w licznych koncertach radiowych, a niemięj popularny jest też na zdjęciach gramofonowych.

Obok tych centralnych dwóch partii również wszystkie dalsze znajdują w „Ijoli” wybornych interpretatorów, jak p. Janowska, jak nowo angażowana, obdarzona pięknym głosem p. Bestani, dalej cenionego tenora p. Łuczyńskiego, który po pracy w operze stołecznej wrócił do rodzinnego miasta i p. Eugeniusza Maja, przedstawiciela bohaterskich partii barytonowych. Wielkie pole do popisu mają chóry w „Ijoli” i to głównie chór męski.

Nad całością przedstawienia czuwa nieustraszenie reżyser p. Urbanowicz, zasłużony inscenizator tyłu już premier polskich na scenie poznańskiej.

## SPORT

### Hippika

**VII. mistrzostwa jeździeckie Polski** rozpoczęły się w czwartek rano w Gnieźnie. Otwarcia dokonał prezes Łyskowski w obecności członków zarządu Gn. Tow. Jeździeckiego oraz przedstawicieli M. S. Wojsk. i Polskiego Zw. Jeźdź. Następnie odbył się półfinał konkursu ujeżdżania, próba na czworoboku z udziałem 19 koni. Prowadzenie uzyskał rtm. Kulesza na koniu Ben-Hur z 148/12 punktami karnymi, 2) rtm. Szenk na Zniczu 30/10/12 p. k., 3) rtm. Rojcewicz na Aga II 34 p. k., 4) por. Bilwin na Serdecznym 40 4/12 p. k., 5) rtm. Kapuściński na Tumanie II 43 8/12 p. k., 6) por. Radzikowski na Derwiszu II 45 4/12 p. k., 7) ppor. Wołoszowski na Zubrze II, 8) por. Radwan na Babcu, 9) ppor. Gumiński na Abd el Krimie. Finał konkursu ujeżdżania odbędzie się dziś. (br)

### Pięściarstwo

**Drużyna BC „Heros” z Erfurtu** przyjechała już w czwartek po południu do Poznania. Świadczy to najlepiej o tym, że Niemcy w pełni doceniają wagę piątkowego spotkania z Sokolem. Drużyna została wzmocniona wicemistrzem okręgu Arltem, który zastąpił kontuzjowanego w ręce Kurta Kaestnera. Skład od muszej do ciężkiej przedstawia się więc następująco: Kowalski, Pfeifer, Otto Kaestner (rezerwa Fuchs), Arlt, Kretschmer, Bode, Mueller i Bey.

W drużynie Sokoła przeciwko Arltowi (lekka) wystąpi jednak Pella, zaś Gielnik stoczy towarzyską walkę z Fuchsem (Heros). (a)

### Piłka nożna

**Zarząd Ligi PZPN** rozpatrywał wczoraj spotkanie Pogoń — Warta. Delegat Warty, p. Rybarczyk — wobec niemożności anulowania przeprowadzonej już weryfikacji — wycofał wniosek swego klubu. Na skutek przeprowadzonej jednak dyskusji, liga postanowiła wystąpić do wydziału sędz. PZPN o wyłączenie dyscyplinarki sędziemu Skowrońskiemu. Poza tym zarząd ligi przeprowadzi nowe dochodzenie, badając kilku świadków przedstawionych przez Wartę. Mają oni zeznać na okoliczność, iż przebieg spotkania w tej formie był do przewidzenia, a utracenie Sierfkiego przez gracza Pogoni Jeżewskiego było z góry ukartowane. (lj)

### WIADOMOŚCI POTOCZNE

— \* Zastępczy obowiązek wojskowy. Z dniem dzisiejszym weszło w życie rozporządzenie o zastępczym obowiązku wojskowym. (w)

— \* Ze Stow. Polsko - Jugosłowiańskiego. Z dniem 1 października rb. Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie przenosi się do nowych lokali przy ul. Podgórznej nr 10 (w podwórzu I. piętro), gdzie prócz wygodnych saloni klubowych jest piękna sala koncertowo - dancinowa.

Uroczystość otwarcia nowych lokali odbędzie się w sobotę 2 października rb. Program inauguracyjny przewiduje przemówienie prezesa Stowarzyszenia dra Woźniaka, odczyt p. Haliny Wazanki o Jugosławii oraz część koncertową. Udział w koncercie biorą pp. Felicia Kurowiakówna (mezzosopran), prof. Tadeusz Wituski (fortepian) oraz „Piątka Poznańska”; akompaniament prof. M. Sautera. — Po koncercie zebranie towarzyskie z tańcami. Początek o godz. 20, strój wizytowy. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— Masz rację, panie Hagebeck, będą wisieć, — potwierdzał Hoffmann, — tylko zwracam panu uwagę, że Floksik nigdy nie był moim przyjacielem, a te lzy w oczach pochodziły od dymów pochwalnych, którymi okadzałeś nieboszczyka. Gryzły mnie, jak cebula.

#### XIV.

Wbrew oczekiwaniu znalazł Hoffmann na biurku pismo namiestnika, zezwalające na kilkutygodniowy wyjazd do Królewca.

Własnym oczom nie wierzył i zapalał wdzięcznością do władz, które oceniły jego pilność i służbistość.

W głowie mąciło mu się z radości, że odjedzie w rodzinne strony, które zdążył mu się utracenym rajem w porównaniu z tym smoczym gniazdem, w które zapędziło go przeznaczenie.

W piekle nie może być gorzej! Z góry ciśnie Beyer, z jednego boku Jakobini, z drugiego fałszywi patrioci, obejrzą się za siebie — tłoczą dłużnicy, spojrzę w przód — pijacy. Duszę się, Myszo! Brak mi tchu!

Mysza usiadła obok męża, ujęła jego głowę i ułożyła na swej piersi, gładząc czoło małżonka i zasłaniając mu oczy przed blaskiem świec, które kazał zapalić.

— Śpij najdroższy! Dopiero północ! — Myszo, powiedz mi coś wesołego, okropnie-wesołego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

#### KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Dziś, w piątek, dnia 1 października wielka Premiera

Pierwsze wielkie nowoczesne arcydzieło filmowe w kolorach naturalnych realiz. Williama Willmanna



## NARODZINY GWIAZDY

Janet GAYNOR - Fredric MARCH

Film, który podziwia cały świat! Film, który wzruszy i zachwyci wszystkich!  
„Słońce” dla wszystkich! Wszyscy do „Słońca”

duszy: — Panie radco, wszystko co u mnie zobaczysz jest osobliwe i nie da się wymierzyć uncjami złota. Cena tych przedmiotów, które ci mogę ukazać, przerasta każdą wartość ludzką i można je objąć tylko kochającym sercem.

— Mysza, patrz! — wołał Hoffmann, pobrękując w kieszeni wyliczonymi przez Causaliusa frydrykami, — jaki skarb nam ukazuje nieporównany złotnik.

Causalius otworzył cedrową skrzynkę, w której spoczywała garść klejnnotów miennej roboty i nieosobliwego kruszcza.

— Dziesiątki wieków leżały pod zwalami glin i piachów, zanim wydobyłem je na jasność słońca — mówił klejnnotnik. — Ja jeden zdołałem je odnaleźć bo usłyszałem wołanie: Przyjdź i weź nam, abyśmy wrócili znów na ziemię, nadeszła bowiem zła pora i wesprzeć musimy żyjących.

Radca rzucił okiem na stoły i półki, zastawione osobliwymi naczyniami, resztkami kości ludzkich i zwierzęcych oraz grubo ciosanymi przedmiotami wszelakiego użytku.

— Mazowieckie wykopaliska. Przetrawiła już je ziemia tak dokładnie, iż stanowią z nią nierozdzielalną jedność i urodzajną ławicę dla pokoleń, — objaśniał Causalius.

Hoffmann pochylił się całym ciężarem ciała nad skarbami klejnnotnika,

który ujął kilka zardzewiałych grotów i, przesypując je z dłoni w dłoń, prawil: — Radość, cierpienie, jęki zabójczej rozpacz i zwycięskiego tryumfu wsiąkły w te ostrza, odżywają w mej wyobraźni, iż widzę kształty ludzkie i dostrzegam oblicza sprzed tysiącleci... Przeżarte ziemią ich usta, ale dość jeszcze mają siły, aby wyszeptać: — Bieda wam, napastnicy!

Hoffmann zauważył, iż oblicze klejnnotnika przybrało ziemistą barwę urn i zmurszałych wiekiem piszczele.

— Chodźmy, — odezwała się do męża Mysza, — nie możesz słuchać majaczeń tego pomyłka. Niech trzyma swe klejnnoty!

Radca bezwolnie podążył za żoną, odurzony mową, która z każdą chwilą nabierała w jego oczach plastyczniejszych kształtów. Idąc zaś, myślał: Wyborny żart, straszyc szkieletami potęgę pruską. Minister Voss uśmiełby się do łez.

Dobry człowieku, daj mi parę garści całkiem nowożytnych frydrychsdorów, a dzisiaj jeszcze stąd odjadę, nawet bez pożegnania się ze słodkim prezydium.

Po drodze zbliżył się do radcy justicariusz Hagebeck: — Miło mi do Ciebie przyjacielowi nieboszczyka, że jesteśmy na tropie zbrodniarzy. Rudnicki uwięziony, Ludwik wymknął się, lecz lada chwila dostaniemy go w swe ręce. Nie minie ich szubienica!



## Z sali sądowej

## O ZABÓJSTWO KLUSOWNIKA

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę zabójstwa, dokonanego w maju r.b. na osobie śp. Wojciechowskiego ze Strzelca pow. mogileńskiego przez 28-letniego strażnika rybackiego, Niemca Herberta Fiedlera, rodem z Turka pow. szubińskiego.

W dniu 7 maja r.b. Fiedler udał się około godziny 3 rano ze swymi pomocnikami Kozłowskim i Gyttnierem na obchód rejonu rybackiego w Strzelcach, dzierżawionego przez Niemca Reitera z Otoka pod Pakością. Stwierdzono, że są w pobliżu klusownicy. Jeden klusownik uciekł z plecakiem w stronę Strzelca, dwaj inni zaś, wyciągnawszy rewolwery, odgrazali się Gyttnierowi. Fiedler i Kozłowski udali się na poszukiwanie wiejsiorków, przy pomocy których klusownicy łowią ryby. Gdy dojeżdżali rowerami do mostku nad Notecią, zauważyli dwu mężczyzn, którzy szli przez łąkę. Fiedler i Kozłowski postanowili osaczyć ich, celem zbadania, czy to nie są klusownicy. Napotkali, którymi byli znani klusownicy Kurek i Wojciechowski, widząc, że są osaczeni, poczęli biec w kierunku pobliskiego domostwa. Nie zdążyli jednak dobiec, gdyż zagroził im drogę Fiedler. Kiedy znajdował się od nich mniej więcej w odległości 15 kroków, wyciągnął szybko ruchem rewolwer z kieszeni i wymierzając w kierunku Władysława Kurka, strzelił do niego 3-krotnie, przy czym jeden pocisk przedziurawił jedynie kurtkę po lewej stronie na wysokości piersi, drugi utknął w spodniach, a trzeci chybił. Następnie Fiedler zbliżył się do Wojciechowskiego, który szedł w tyle za Kurkiem i strzelił do niego dwukrotnie z odległości około 3 kroków, przy czym drugi pocisk przebił śp. Wojciechowskiemu klatkę piersiową i prawy szczyt płuca. Po strzałach Wojciechowski, staniając się, doszedł do stojącego o dwa kroki drzewa i tam, obsuwając się po pniu drzewa, pozostał w pozycji kłęczącej. Fiedler doszedł do niego, zabrał mu plecak i oddalił się.

Całemu zającui przysięgał się z za plotu swego domostwa p. Kawa, któremu Fiedler na zapytanie, dlaczego strzelał w pobliżu jego domu, odpowiedział: „Ja i tobie też jeszcze dami”. Następnie przy pomocy Kurka, Kawy i domowników złożono ciężko rannego Wojciechowskiego tuż przy płocie, gdzie w przeciągu 15 minut, zanim przybyła pomoc lekarska, zmarł wskutek wewnętrznej wylewu krwi. Tymczasem Fiedler, odszedłszy z Kozłowskim, udał się do zabudowania Pospychały i na zapytanie tegoż, co się stało, odpowiedział: „Tam się kręci jeden, pewnie z niego nic nie będzie!”

Sąd Okręgowy z Gniezna na sesji wyjazdowej w Mogilnie skazał Fiedlera w dniu 28 czerwca r.b. za zbrodnie usiłowanego zabójstwa Kurka na 6 lat więzienia oraz za zbrodnie zabójstwa śp. Wojciechowskiego również na 6 lat więzienia, łącznie na 8 lat więzienia.

Fiedler wniósł apelację od tegoż wyroku, podtrzymując w niej swoje wyjaśnienia z rozprawy przed sądem I instancji, że działał w strachu w obronie koniecznej. Nadto obrońca jego domagał

## Z wojny chińsko-japońskiej

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Wojska japońskie w prowincji Ho-pei zajęły m. Sin-Sien o 30 km na południe od Ho-Hien (które leży w połowie drogi między Pao-Ting i Tsan-Czou). Inny oddział zajął m. Fon-Czeng o 30 km na północny zachód od Teh-Czou. Samolot chiński bombardował stację kolejową Pao-Ting.

Front szanghajski: Dalsze zacięte walki na północnym odcinku. Kanonierki chińskie usiłują utrudnić żeglugę na Rzecę Żółtej, zakładając miny i niszcząc sygnały.

Szanghaj. (PAT) Korespondent Havasa, który odbył drogę po północnej części koncesji międzynarodowej na wprost Czapei i Hong-Peu, stwierdził, iż Japończycy w następstwie przeciwnatarcia Chińczyków cofnęli się o 150 m. Żołnierze brytyjscy, strzegący koncesji, byli naoczniymi świadkami walk. Strzelcy chińscy niepokojąc Japończyków z okien sąsiednich domów, uczynili nie do utrzymania pozycję japońskie drogi zdobyte w dniu onegdajszym i poprzednim i zmusili ich do odwrotu, pomimo wyższości uzbrojenia

Japończyków. Podjęte wczoraj rano przez Japończyków próby wyparcia strzelców chińskich, mimo udziału artylerii zakończyły się niepowodzeniem.

Władze japońskie wydały swym wojskom zakaz bombardowania powietrznego w pobliżu koncesji międzynarodowej.

## Rewizja w angielskiej firmie

Tokio. (PAT) Agencja Domei podaje komunikat ministerstwa spraw zagranicznych w związku z usiłowaniami zniszczenia japońskiego okrętu admirałskiego „Izuma” za pomocą miny pływającej w porcie Szanghaju, że wykryto kabel elektryczny, połączony z miną. Kabel ten przeciągnięty był od warsztatów dokowych w Szanghaju, będących własnością firmy angielskiej. Ponieważ firma ta protestowała przeciwko wkroczeniu żołnierzy japońskich na jej teren, japońskie władze morskie odpowiedziały, że bezpieczeństwo wojsk japońskich usprawiedliwia w sposób naturalny to śledztwo.

został przez nią obłany kwasem solnym. Lekarz Pogotowia stwierdziwszy dotkliwe poparzenie oczu, przewiózł Flaka do Uniwersyteckiej Kliniki Ocznej, skąd po zastępowaniu zabiegów przekazano go do szpitala miejskiego. (kl)

## Strzały do towarzysza zabawy

Podczas zabawy, która odbywała się w mieszkaniu sklepikarza Norbercia w Masłowa. Zranionego w brzuch, przekłótni. W ciągu sprzeczki 23-letni Jan Budzyński, syn wólarza z Trąbinka, postrzelił z pistoletu 24-letniego syna gospodarza Zygmunta Wawrzyniaka z Masłowa. Zranionego w brzuch, przewieziono do szpitala w Śremie. Budzyńskiego, któremu odebrano pistolet systemu „parabellum”, osadzono w więzieniu sądowym w Śremie. (R-r)

## Profanacja grobowców

Onegdaj w nocy nieznanymi złościami zakradli się do grobowców rodzinnych Potockich i Międzyńskich na cmentarzu kościelnym w Łodzi (w powiecie poznańskim). Złodzieje przepilowali kraty, za-

instancji i przyjąwszy, że Fiedler strzelał do klusowników spełniając swój obowiązek, przy czym działał w obronie koniecznej, skazał go na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. W motywach wyroku przewodniczący podkreślił, że w działaniu Fiedlera brak było umiaru i dlatego stało się ono bezwzględnie działaniem karygodnym. (k)

mykające wejście do grobowców i zerwali wieka dwóch trumien. Wieko trumny metalowej przepilowali. Po zbezczeszczeniu zwłok złościami zbiegli. Prawdopodobnie poszukiwali kosztowności. Policja wszczęła dochodzenia. (R-r)

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 30 września 1937

| Dewizy:         | trans.   | sprzed.  | kup.     |
|-----------------|----------|----------|----------|
| Belgia          | 89,05    | 89,23    | 88,87    |
| Berlin          | —        | 212,97   | 212,11   |
| Gdańsk          | —        | 100,20   | 99,80    |
| Amsterdam       | 292,35   | 293,07   | 291,63   |
| Kopenhaga       | 116,85   | 117,14   | 116,56   |
| Londyn          | 26,17    | 26,24    | 26,10    |
| Nowy Jork czek  | 5,29     | 5,30 1/2 | 5,27 1/2 |
| Nowy Jork kabel | 5,29 1/2 | 5,30 1/2 | 5,28     |
| Oslo            | —        | 131,83   | 131,17   |
| Paryż           | 18,11    | 18,31    | 17,91    |
| Praga           | 18,47    | 18,52    | 18,42    |
| Sztokholm       | 135,00   | 135,33   | 134,67   |
| Zurych          | 121,60   | 121,90   | 121,30   |
| Wiedeń          | —        | 99,20    | 98,80    |
| Mediolan        | —        | 27,97    | 27,77    |
| Helsinki        | —        | 11,60    | 11,54    |
| Montreal        | —        | 5,30 1/8 | 5,27 5/8 |
| Tel Aviv        | —        | 26,24    | 26,10    |

Tendencja przeważnie słabsza.

| Waluty:              | sprzed.  | kup.     |
|----------------------|----------|----------|
| Belgi belgijskie     | 89,23    | 88,80    |
| Dolary amerykańskie  | 5,29 1/2 | 5,27 1/2 |
| Dolary kanadyjskie   | 5,29     | 5,26 1/2 |
| Floreny holenderskie | 293,07   | 291,35   |
| Franki francuskie    | 18,31    | 17,81    |
| Franki szwajcarskie  | 121,90   | 121,10   |
| Funtki angielskie    | 26,24    | 26,08    |
| Guldeny holenderskie | 100,20   | 99,80    |
| Korony czeskie       | 18,00    | 17,10    |
| Korony duńskie       | 117,14   | 116,30   |
| Korony norweskie     | 131,83   | 130,85   |
| Korony szwedzkie     | 135,33   | 134,35   |
| Liry włoskie         | 23,30    | 22,50    |
| Marki niemieckie     | 122,00   | 116,00   |
| Marki niem. srebrne  | 129,00   | 123,00   |
| Marki fińskie        | 11,60    | 11,20    |
| Szylingi austriackie | 97,50    | 96,50    |
| Tel Aviv             | 26,20    | 25,90    |

## Obligacje i papiery wartościowe:

|                              |                   |
|------------------------------|-------------------|
| Pożyczka wewnętrzna          | 55,75—55,50—56,00 |
| Pożyczka inwestycyjna I em.  | serie 67,50       |
| Pożyczka inwestycyjna II em. | serie 68,75       |
| Pożyczka konwersyjna         | 60,00             |
| Pożyczka premiowa dolarowa   | 38,50             |
| Pożyczka konsolidacyjna      | 58,75—59,00       |
| 4% Ziemiiska seria piąta     | 55,50—55,25       |

Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów słabsza.

| Akcje:        |        |
|---------------|--------|
| Bank Polski   | 107,50 |
| W. T. K. Węgl | 25,50  |
| Lilpop        | 53,00  |

Tendencja słabsza.

Uwaga: Począwszy od 2 października br. zebrania giełdowe warszawskiej giełdy odbywać się będą również w soboty. Transakcje dokonywane będą tylko akcjami i papierami procentowymi, obrotów dewizami i walutami w soboty nie będzie. Notowania sobotnie podawać będziemy około godziny 1-szej.

## Wypadek na dworcu w Dębcu

Wczoraj wieczorem o godzinie 22, na stacji kolejowej w Dębcu w niewyjaśnionych bliżej okolicznościach uległa wypadkowi 17-letnia uczennica fryzjerska Stefania Szymańska z ul. Brzozowej 5. — Wysła ona po swą siostrę na dworzec i tam nieostrożnie zbliżyła się do toru i została porwana przez motorówkę. Niebezpieczna dziewczyna doznała bardzo ciężkich obrażeń. Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło jej Pogotowie Ratunkowe (66-66). Stwierdzono złamanie podstawy czaszki, uda i urwanie małego palca u ręki. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala miejskiego. (kl)

## Kwasem solnym w oczy

Dziś po północy wezwano Pogotowie Ratunkowe (66-66) na komisariat V. na Czartorii. Przybył tam w towarzystwie syna 37-letni mieszkaniec baraku IV. na Zawadach Mikołaj Flak, z prośbą o pomoc. Opowiadał on, że podczas nie zbadanego bliżej sporu (prawdopodobnie mieszkaniowego) z szwagierką Anną Grzel,

się przeprowadzenia wizji lokalnej m. in. na okoliczność, że Kawa nie mógł być bezpośrednim świadkiem zjawiska. Na posiedzeniu w sierpniu r.b. sąd II-giej instancji oddalił ten wniosek.

Na wczorajszej rozprawie odwoławczej sąd po wysłuchaniu przemówień adwokatów dra Rosnera z Poznania i dra Sypniewskiego z Bydgoszczy uchylił wyrok

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

## 1. DOMEY - PARCELE

## Kamienica

dwupietrowa, 4 składy, miasto powiatowe, rynek do sprzedania. Potrzebna gotówka około 25 000. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 27 125

## 2. PARCELE

1 050 m<sup>2</sup> i 980 m<sup>2</sup> na Sołaczu budowa willowa, jedna zwarta korzystnie do nabycia. Oferty Kurier Poznański zdg 27 496

## Komfortowa willa

z pięknym ogrodem, 6 pokoi, — centralne ogrzewanie, wszystkie wygody do wyjazdu od zaraz z powodu nieoczekiwanych okoliczności za wyjątkowo niską cenę. Oferty Kurier Poznański zdg 24 861

## Dom

nowy, okolica Grunwaldzkiej, do 2 500 — rocznie, sprzedam za 21 000 — wpłaty 14 000 — resztę amortyzację. Oferty Kurier Poznański zdg 28 005

## Kamienica narożnikowa

nowobudowana, mieszkanie 3 i 2-pokojowe, parkiet, piec, z powodu wyjazdu sprzedam, wpłata 80—100 000, — i objęcie hipoteki amortyzacyjnej. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 066

## Sprzedam

korzystnie dom z ogrodem. Władysław Kalużna, Dębica, św. Trójcy 20. zdg 28 044

## 6. OZENKI

## Dentystka

zaprowadzona praktyka w Poznaniu wyjdzie za małż. za lekarza. Oferty Kurier Poznański zdg 28 319

## 7. SPRZEDAŻE

## Kawiarnię

wyjątkowo korzystnie sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 27 390

## Maszynę

do pisania. Oferty Kurier Poznański zdg 28 231

## Skład

papieru, tytoniu z powodu choroby tania na sprzedaż. Adres Kurier Poznański zdg 28 011

## Kolonialka

ruchliwej ulicy. Adres Kurier Poznański zdg 28 283

## Skład

cukrów — owoców, dobrze zaprowadzony, egzystuje 17 lat. dobry punkt decydującym tania. Adres Kurier Poznański zdg 28 532

## Prasa

do słomy w dobrym stanie jest do sprzedania, zapłata ewent. słomą. Zarząd maj. Jabłowo, p. Starogard. zdg 28 076

## Akwarium

metrowe rybami 40,— złotych. Oferty Kurier Poznański zdg 28 072

## 12. DO WYNAJĘCIA

## Pokój

kuchnia, 2 łóżka. Zgłoszenia ul. Kramarska 24 — 1. zdg 28 339

## 15. POKOJE UMEBL.

## Pokój

eleg. umeblowany, Łazarz w kulturalnym dom. Zgłoszenia 3-go Maja 7. m. 11. od 14 — 16. zdg 28 549

## 17. LOKALE

## Pokoju

niski parter na cele handlowe. — Oferty Kurier Poznański zdg 28 420

## 23. ROZMAITE

## Ekspresdruk

Zalachowski, Grudnia 5. drukuje szybko, tania. dr 24 161

## Znana Adarelli

przepowiada z Bramnów - ręki. Przyjmuje w Rodgórna 13 mieszkanie 10. p. 1212

## 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

## a) Służba domowa

## Gospoia

uczciwa zna wszelką pracę, długoletnie świadectwa szuka posady Oferty Kurier Poznański zdg 28 157

## Dziewczyna

z dobrymi długoletnimi świadectwami, samodzielną gotowaniem szuka posady od 1. 10. 37. Oferty Kurier Poznański zdg 28 229

## Samodzielnia

skromna, uczciwa, zna dobrą kuchnię, zaprawę, przyjmie posadę lepszy dom od zaraz lub 15. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 28 226

## Panienka

inteligentna znająca szycie — robotki poszukuje posady najchętniej do dzieci. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 28 093

## b) Inni

## Absolwentka

3-letniej Miejskiej Szkoły Handlowej, obejmie od zaraz posadę biurową. Oferty Kurier Poznański zdg 26 845

## Pielęgniarka

masażystka przyjmie posadę u starszych państwa ewentualnie z wyreczeniem pani domu. Oferty Kurier Poznański zdg 28 310

## Panienka

młodsza do bufetu szuka posady Oferty Kurier Poznański zdg 28 081

## Wychowawczyni

kochająca dzieci poszukuje posady zaraz, dobre świadectwa. — Oferty Kurier Poznański zdg 27 794

## Uczeń piekarski

1 1/2 letnia praktyka, ukończona szkoła, dokonczy naukę, miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 27 315

## Skórnik

pierwszorzędna siła, długoletnia praktyka, znajomość nowoczesnej dekoracji poszukuje posady — miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 28 452

## Prasowaczka

bardzo ładnie prasuje przyjmie prasowania lepszych domach. — Oferty Kurier Poznański zdg 27 397

## Młody

służący hotelowy lat 28 poszukuje jakiegokolwiek posady, złoży kaucję. Oferty Kurier Poznański zdg 26 903

## Krawcowa

dziennie 1.50 szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 28 336

## 31. ROZRYWKA

Radioaparaty najkorzystniejsze raty, lampy

części radiowe najtaniej tylko Radiomechanika

Marcina 25. dr 24 597

## Radio-Odbiornika

długotrwale, stale świeże na składzie

## Baterie

marki „Emka”

po cenie: 60 v. — 5,50 zł; 90 v. — 7,50 zł; 100 v. — 9,50 zł; 120 v. — 11,50 zł; 150 v. — 15,50 zł — wysyłamy na całą

za dołączeniem 1.— zł tytułem specjalnego opakowania i porta.

## Polskę

wł. M. Włodarczyk — Poznań, Wrocław 30, tel. 3683 — 4804 nr 51 154-5

## „Kapelusz”

Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2. podwórce.

## Przedpłata

na miesiąc październik 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencji w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych sędzią wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200-149.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi: 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówków), słowo nagłówek, (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.